



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Goniec Czesztochowski

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 1 mk. 50 fen., kwartalnie 4 mk. 50 fen. za odnośnienie do domu dopłaca się 20 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 10 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petytowy jednosłubowy na I kol. 1 mk. 50 fenigów, na II i III kol. 35 fenigów, na IV kol. 45 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 fenigów za wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 — 2 po poł. Reklamsów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZESZTOCHOWA, ulica Panny Maryi Nr. 38. — Telefon Nr. 50.

O walkę ze spekulacją.

Czesztochowa, 27 | 6.

Pisaliśmy już w naszym „Gońcu”, że zgromadzeni w stolicy przedstawiciele kraju całego obradowali pod przewodnictwem J. E. ks. Arcybiskupa Kakowskiego w sprawie ulżenia doli naszej i uchwalili rezolucję, w której wzywają wszystkich do zwalczania i tępienia lichwy i spekulacji.

Sądzimy, że Czesztochowa nie pozostała w tyle za innymi miastami Królestwa, tembardziej, że w naszym mieście spekulacja daje się we znaki szerokim warstwom ludności.

Ufamy, iż nasza Rada miejska zakasze rękawy i weźmie się gorliwie do tej ciężkiej pracy, wierzymy, że wszyscy ci, którzy dzięki nieuczciwej spekulacji stają się coraz biedniejszymi, uczynią wszystko, by urwać łeb stugłowej hydrze spekulacji, tuczającej się krwią i łzami nędzy.

Wszak od pierwszej niemal chwili wybuchu wojny obecnej wyrosł w Czesztochowie niby z pod ziemi ludzieszakale, co skupując artykuły pierwszej potrzeby, ukrywali je, a następnie, korzystając ze sztucznego ich braku, podnosili ceny zdawało się do ostateczności.

Niezdrowym handlem zaczęli się zajmować ludzie, którzy nigdy z nim nic wspólnego nie mieli: łatwy zysk i zupełna niemal nieuchwytność tego najstraszniejszego ze wszystkich bandytyzmu wabiły ludzi upadłych, którzy twierdzą, że „pieniędzy nikt o legitymacje nie pyta”.

I staliśmy się świadkami niebywałego zjawiska: gorączka spekuacyjna zaczęła się szarzyć niemal epidemicznie nawet wśród tych, co pracując rzekomo dla społeczeństwa, pierwsi powinni byli rzucić kamieniem potępienia na lichwiarzy.

Przez lat blisko trzy orgja trwa bezustannie i dusi w swym uścisku ludzi pracy, wyzima z nich pot, i krew, i izer, a wszystko — by zaspokoić niezaspokojoną żądzę spekulantów.

Ról pasorzytów, tuczający się niedolą bliźniego, krzyczy goraz głośnie, gdyż złupiony z nędzarzy grosz nadaje im pewności i tupetu, przechodzącego czelność bandytów z czasów porewolucyjnych.

Ale musi nadejść chwila, gdy społeczeństwo zacznie się bronić przeciw tej szajce lichwiarzy i wyrzecz swój sąd na nimi.

Ta chwila — to dziś; nie jutro, lecz natychmiast, gdyż doprawdy, struna wyżysku wyciągnięta już jest do ostateczności. Bo zważył przecież trzeba, iż trzy lata wojny sprowadziły brak wielu materiałów surowych i że dziś lichwiarze spekulanci robią obrotu handlowe wciąż jednymi i tymi samymi artykułami najpierwszej potrzeby i w ten przecież tylko sposób można sobie wytłumaczyć dziesięciokrotny wzrost wielu cen.

Ten handel bandycki podrywa też byt kupców i szkodzi istotnemu handlowi naszemu. Spekulanci nie opłacają bowiem ani lokalu sklepowego, ani żadnych patentów i składek, a kryjąc się całkowicie przed światłem unikają wszelkich wydatków, związanych z normalnym prowadzeniem handlu.

Instytucje samorządne w Czesztochowie muszą się tedy zabrać energicznie do dzieła tępienia tej strasznej plag, a całe społeczeństwo w celach samoobrony przyjdzie im z pomocą.

Tylko — powtarzamy — trzeba się do tego wziąć dziś, natychmiast.

dług względem cywilizacji wynosi setki miliardów. Powinna się dowiedzieć, że jej opór kosztuje ją z dnia na dzień więcej miliardów i że powinna się starać, aby zapłacić cenę potwornej niecnoty.

Ten naród mógłby upokorzyć się, aby prosić o łaskę i bronić się jak może.

Ale powinien wiedzieć, że każdy kaleka, każda rodzina, której dzieci pozabijano, albo — której majątek spustoszone, musi otrzymać odszkodowanie.

Wiedzieć więc, Niemcy, że ludzkość może wam przebaczyć tylko wówczas, jeżeli ukoiacie ślady cierpienia, któreście wyrządzili. Jeżeli jeszcze diobna część waszego narodu jest zdrowa, to niechże stanie na czele ruchu, aby stracić zarażony imperjalizm.

Każda stracona chwila oznacza pomnożenie długu niemieckiego. Sądzia nie da się prześlagać, jeżeli winny natychmiast nie padnie w proch aby przedłożyć swoją sprawę i jeżeli sam nie poprosi, aby mu uniemożliwiono dalsze szkolenie.

Kiedy wojska koalicji i Ameryki kiedyś w Berlinie podykują swe prawa, wtedy kary będą jeszcze twardsze i żadne uzoście litosć nie zdoła złagodzić niezłomnego wyroku, który oznajmi koniec pruskiego militarizmu wraz ze wszystkimi jego skutkami.

„D. Warsch. Zeitung” określa tę odezwę jako „bezsilne pragnienie zemsty” i oświadcza, że najlepszą odpowiedzią tu „dobry oręż niemiecki”.

ECHA ZAMKNIĘCIA WYŻSZYCH UCZELNI.

„Vossische Zeitung” zamieszcza dłuższy artykuł o strajku studentów uniwersytetu i politechniki w Warszawie.

„Obie wyższe uczelnie warszawskie — pisze pomiędzy innymi „Voss. Zeitung” — zostały zamknięte z polecenia gen.-gub. Beselera. Niemiecka administracja dała polskiej młodzieży możliwość kształcenia się i nabywania wiedzy na użytek ojczyzny. Utworzenie obu wyższych uczelni było niemieckim dziełem kulturalnym, dokonaniem dla polskości.

Był to niemiecki padarunek, uczyniony w przekonaniu, że polska młodzież będzie go umiała ocenić.

Tymczasem rzeczywistość przyniosła zupełnie co innego. Fakta wskazują, że młodzież polska daleka jest od tego, ażeby się tylko uczyła, iżby przez nabycie wiedzy mogła służyć państwu polskiemu i była jego podporą.

Polska młodzież wcale nie chce się uczyć, natomiast chce uprawiać politykę — pisze „Voss. Ztg.” — Młodzież polska schodzi na równie pochyłą, a pokutować z tego powodu w rezultacie będzie nikt inny, jak tylko państwo polskie.

Bardzo pouczającym jest cały

Odezwa „Matina” do narodu niemieckiego.

W „Deutsche Warsch. Zeitung” czytamy:

„Matin” jeden z najbardziej wpływowych dzienników francuskich grozi w swym artykule ostatnim w jednym z numerów ostatnich narodowi niemieckiemu „skazaniem na śmierć”. Wszystkim tym, którzy są opętani myślą, że w Francji istniałyby gotowość do rokowań pokojowych, gdybyśmy się wyrzekli rozszerzenia terytorjum i odszkodowań, żądając jednak tego samego od naszych wrogów, otworzy oczy ów dokument nienawiści i zaślepienia”.

Po tym ustępie „D. W. Ztg.” przytacza ów artykuł „Matina”, który brzmi jak następuje:

„Do narodu niemieckiego! Niemcy powinni wreszcie dowiedzieć się prawdy. Powinny się oświecić, że za swe zbrodnie po-

niosą słuszną karę. Wszystkie mowy kanclerskie za aneksjami lub przeciw nim, nie robią żadnego wrażenia na tych, którzy wiedzą i rozumieją.

Socjaliści przedpokojowi, których wprawiają w ruch cesarz i jego zbrodniczy doradcy, aby oszukać sprzymierzeńców, poniosą straszną porażkę, socjaliści narodów cywilizowanych znają teraz socjalną demokrację cesarską i nie dadzą się jej już uwieść.

Wszelkie rozmowy z potworem nieprzyjacielskim już są nie na miejscu. Jego skazanie na śmierć jest sprawą postanowioną. Nic nie może uchronić tyranji pruskiej do zniszczenia, które trafi w gniazdo zbrodniarzy.

Tyrania niemiecka powinna się dowiedzieć, że żadna potęga świata jej już nie ocali, ponieważ cała ludzkość skazała ją na to, żeby zapłaciła za spustoszenia, które poczyniła w całym ich zakresie.

Powinna się dowiedzieć, że jej

przebieg zajęć. Kto zna Warszawę, ten wie, że żadna awantura uliczna nie obędzie się tu bez udziału młodzieży.

W czasie jednego z tumultów w maju zostało aresztowanych kilku studentów za zakłócenie spokoju publicznego i opór władzy. Zostali oni jednak niebawem wypuszczeni. Tyłko jednego ze słuchaczy politechniki skazano na kilkumiesięczne więzienie.

Studentzi wzięli to za obrazę praw obywateli akademickich i praw narodowych i urządzili strajk, do którego przyłączyli się nawet uczniowie niektórych szkół prywatnych. Wobec tego, że zagrożono im wówczas zamknięciem wyższych uczelni, chwycili się oni innej taktyki. Wprawdzie przechodzili na wykłady, oświadczyli jednak, że czesnego płacić nie będą. Był to właśnie moment, w którym przedstawiciele ciała nauczycielskich uniwersytetu i politechniki pertraktowali z generałem v. Beselerem w sprawie oddania wyższych warszawskich uczelni w ręce polskie.

Następnie omawia „Voss. Zng.“ dalszy rozwój sprawy płacenia czesnego itp. poczem kończy artykuł w ten sposób:

„Wobec tego nic innego nie pozostało władcom niemieckim, jak tylko po upływie naznaczonego terminu szkoły zamknąć.

Kto na tem straci, tego nie potrzeba chyba podnosić.

Polacy byli w ciągu historii tak często już męczennikami własnej głupoty, że czy to się stanie jeszcze raz więcej, czy mniej, nie sprawi to już zaiste żadnej różnicy.“

WOJNA.

Komunikat rosyjski.

PETERSBURG, Urzędowo donoszą, dnia 27 czerwca:

Front zachodni.

W Galicji usiłował silny, nieprzyjacielski oddział wywiadowczy obejść nasze czaty pod wsią Grabkowice, rozproszyła go jednak kompanja na szą, która naddbiegła z pomocą.

Walki w powietrzu.

Dnia 22 b. m. 6 nieprzyjacielskich samolotów morskich wykonało dwa ataki bombami na południową część wyspy Oesel. Na stojące w przystani okręty rzucono 38 bomby, nie wyrządając szkody. Napad odparto ogniem dział okrętowych i baterji nadbrzeżnych.

Komunikat angielski.

Główna kwatera donosi dnia 27 czerwca:

Ubiegłej nocy ujęliśmy jeńców podczas przedsięwzięć patrolowych na południe od Scarpy. Artylerja nieprzyjacielska była czynna w okolicy Croisilles i Messines.

Próby ataków nieprzyjacielskich na południe wschód od Armentieres. Na wszystkich miejscach nieprzyjaciel pochwycony został przez nasz ogień i nie mógł dotrzeć do naszych rowów.

W walce napowietrznej stracono wczoraj dwa niemieckie latawce, jeden zmuszono poza naszym widokiem do lądowania, inny stracono w obrębie linii naszych za pomocą ognia. Z naszych zginął 1 latawiec.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 27 czerwca:

Wieczorem.

Dzień minął spokojnie za wyjątkiem okolicy młyna Laffaux, gdzie

walki artyleryjskie były dość ożywione, oraz w okolicy Reims, silnie ostrzelawanego przez nieprzyjaciela.

Powszechne głosowanie w Niemczech.

BERLIN, 28 | 6. „Vorwoerts“ donosi, że komisja konstytucyjna parlamentu Rzeszy zwołana została przez swojego prezesa Scheidemanna na dzień 8 lipca. Porządek dzienny zawiera wnioski, dotyczące wprowadzenia powszechnego równego prawa wyborczego w państwach związkowych.

Sprawa nawiązania rokowań pokojowych.

WIEN 28 | 6. Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu austriackiego dr. Seidler oświadczył jako prezes ministrów że po wspólnym zbadaniu sprawy z ministrem spraw zagranicznych, iż całkowicie błędnym jest przypuszczenie, zawarte w interpelacji p. Dasyńskiego, jakoby rząd austriacko-węgierski uznał prawo samookreślenia narodów za podstawę trwałego pokoju. Rząd austriacko-węgierski trzyma się zasady podstawowego prawa państwowego, iż należy do wyłącznych praw J. C. Mości decydowanie o zawieraniu pokoju a w ten sposób zdaje się być sprawą monarchy zabezpieczenie interesów i potrzeb narodów Austrii w tym decydującym momencie. Z takim wyraźnym zastrzeżeniem praw zwierzchniczych korony rząd austriacko-węgierski jest gotów w każdej chwili w porozumieniu ze swymi sprzymierzeńcami, na podstawach zaszczytnego pokoju, nawiązać rokowania z nieprzyjacielem.

Traktat ekonomiczny z Niemcami.

KRAKÓW 28 | 6. „Kurier Codzienny“ dowiaduje się, że jednym z głównych zadań nowego rządu austriackiego będzie zawarcie umowy gospodarczej z Niemcami.

Ateny w rękach francuzów.

GENEWA, 28 | 6. Z Aten donoszą: Oddziały francuskie zajęły rozliczne punkty stolicy i esplanadę Zappelonu, a to w celu przeciwdziałania wszelkim nieporządkom. W mieście panuje spokój.

Duma nie chce się rozwiązać.

STOKHOLM, 28 | 6. „Russkaja Wola“ pisze, że w ostatnią sobotę odbyło się zebranie komisji tymczasowej Dumy państwowej pod przewodnictwem Rodzianki; nie byli obecni na zebraniu postępowcy i kadeci. Rozprawy toczyły się nad projektem rady robotników i żołnierzy co do rozwiązania Dumy; uchwalono, że sprawa ta nie może być decydowana przed terminem ekspiracji mandatów poselskich członków Dumy. Rząd tymczasowy nie ma prawa rozwiązać Dumy.

Pokój czy wojna?

Jak dowiaduje się „Secolo“ z Petersburga w dniu 8 lipca odbędzie się główne głosowanie wszechrosyjskiego kongresu robotników i żołnierzy w sprawie wojny lub pokoju.

Przeciwko agitacji pokojowej.

Wczoraj Viviani wystąpił w Izbie z projektem prawa, któreby zapewniło możliwie energicznie stłumienie agitacji pokojowej, szerzonej za pomocą rozmaitych pism.

W Rosji brak surowców.

Z Petersburga donoszą, że zaczęto tam zamykać państwowe fabryki amunicji z powodu braku surowców.

Chwila bieżąca.

— „Birtewyja Wiedomosti“ podają pogłoskę, że główna kwatera francuska wypowiedziała się przeciwko wysyłaniu dalszych posiłków rosyjskich na fronty francuski belgijski i saloniccki.

— Po zjeździe w St. Jean de Maurienne, generał Cadorna powrócił do Turynu, skąd odjechał natychmiast na teren walk.

— Korespondent „Allgemeen Handelsblad“ zapowiada podjęcie rosyjskiej ofensywy na całym froncie.

— Balfour oświadczył w angielskiej Izbie gmin, że koalicja zobowiązała się traktatowo utrzymać w Grecji monarchiczną formę rządu.

— W Katalonji zaprowadzono cenzurę prawniczą.

— Jak się dowiaduje londyński „Times“ sytuacja w Chinach jest wciąż zawiązana.

— Głównym tematem rozmów w kołach politycznych angielskich jest wstąpienie Asquitha do gabinetu Lloyd Georges'a zwłaszcza ze względu na międzynarodowe położenie polityczne.

— W hiszpańskim stronnictwie liberalnem wybuchło przesilenie.

— Przez 9 dni trwała licytacja rzeczy ks. Ludwika belgijskiej w Monachjum, a przyniosła ogółem 82,000 marek dochodu.

Co słychać nowego?

Depeza wołyńskich.

„Kurier Lwowski“ donosi, że przedstawiciele ludności polskiej na Wołyniu wysłali do p. Tetmajera do Krakowa następującej treści depezę:

Polacy na Wołyniu przesyłają w Two ręce Czołgodny Panie, wyrazy najgłębszego uznania dla uchwał Koła polskiego w sprawie polskiej. Następują podpisy 30 przedstawicieli ziemiaństwa, duchowieństwa, inteligencji i włościan z Wołyńa.

Pokrzywdzenie Galicji.

Wiedeńskie Koło polskie zażądało sprawiedliwego rozdziału sumy 800 milionów koron, przeznaczonej na akcję zapomogową dla niezamożnej ludności.

Za pierwszy kwartał, na który przypało 90 mil. koron, Galicja otrzymała 7,5 milionów.

Cyfra, rozdzielone na inne kraje, przedstawiały się w ubiegłym kwartale jak następuje: Wiedeń otrzymał 17 mil., reszta pow. Austrii dolnej, 7 mil., Czechy 20 mil., Styria 12,5 mil., Morawy 6 mil., Austrija górna 1,5 mil., Tyrol 2 miliony, Tryjest 4 mil.

Obecnie Koło polskie domaga się wypłaty 37,5 mil., z czego Kraków ma otrzymać zamiast 1, jak poprzednio, 2 mil. koron, zaś Lwów 5 mil. zamiast 2 mil. koron, wypłaconych w poprzednim kwartale.

Po wyborze Adora.

Wybór 72 letniego genewczyka Adora na następcę Hoffmana powiatu został przez Genewę 28 wystrzałami z moździerzy. Miasto udekorowano flagami. Na Hoffmana, który nie kandydował wcale, padło 14 głosów.

Brak pracy i wysokie płace w Rosji.

Według statystyki „Torgowo Promyslennoj Gazety“ brak pracy w Petersburgu i wielu okręgach prowincjonalnych jest wprost zastraszający.

W związku z ogromną deprecjacją rubla zauważyć można wzrost płacy... Według nowego cennika pe-



s. p.

Marceli Kukliński

Obywatel Ziemski i miasta Częstochowy.

Opatrzony św. Sakramentami zasnął w Bogu dnia 27 Czerwca w majątku własnym Dąbrowno, pod Lelowem, przeżywszy lat 71

Eksportacja zwłok do kościoła parafjalnego w Staromieściu odbędzie się dnia 29 Czerwca to jest w piątek, a następnie złożenie do grobu rodzinnego.

Na te smutne obrzędy zapraszają krewnych przyjaciół i życzliwych, pozostali w nieutulonym smutku.

Córki, synowie, synowe, wnukowie i zięciowie.

Dojazd do stacji Złoty Potok.

tersburskiej kasy miejskiej najniższą płacę 120 rb. miesięcznie otrzymuje kobiecego personel służbowy pomywaczki, wyrobnice i portjerzy.

W parlamencie wiedeńskim.

Izba poselska przyjęła w drugim odczytaniu tymczasowe przewidywania budżetowe 292 głosami przeciwko 150. Na naradzie przywódców stronnictwa uchwalono powiadomić rząd, iż jest uważane za celowe powołanie delegacji w połowie lipca.

Gabinet Venizelosa.

„Journal“ donosi z Aten, że gabinet grecki sformował się jak następuje: Prezydium i sprawy zewnętrzne Venizelos, wojna — gen. Danglis, marynarka — admirał Konduriot, sprawy wewnętrzne — Repulis, gospodarstwo narodowe — Michalakopoulos.

Zapowiedzi trzęsienia ziemi.

Geolog dr. H. Krasieński, poświęcający się głównie studjom nad trzęsieniem ziemi, na podstawie swych spostrzeżeń i wynutych z tego wniosków, wyraża przypuszczenie, że katastrofalne trzęsienia ziemi w tym roku przypadną w lecie między dn. 20 czerwca a 30 lipca, jakoteż później w grudniu. Zarazem zaznacza dr. Krasieński, że skutki tych trzęsień mają być szczególnie odczuwane w Kuropie.

Czy te hipotezy sprawdzą się — trudno wiedzieć, jednakże zaznaczyć należy, że telegramy notują wstrząśnienia ziemi w Stutgardzie, połączone z burzą, równocześnie trzęsienie ziemi nad jeziorem Bodenskim, idące ze wschodu ku zachodowi, oraz mniej więcej równoległą falę trzęsienia w Konstancy, trwającą 3—4 sekund, połączone z silnym podziemnym hukami.

O równouprawnienie węgierok.

Kobiety węgierskie wszczęły agitację za równouprawnieniem politycznym i w tym celu zwołały do lokalu redakcji „Pester Lloyd“ zgromadzenie, w którym uczestniczyli wybitni przedstawiciele świata politycznego bez różnicy partii.

Mówcy żywo naogół kładli nacisk na rolę kobiety, orędowniczki pokoju i humanitarnych dążeń w polityce.

Na końcu zgromadzenia uczestniczki zebrały znaczną kwotę na swój fundusz wyborczy.

Już jest 38...

„Dien“ pisze, że w dzisiejszej chwili istnieje już w Rosji ogółem 38 samodzielnych i niepodległych republik.

Zdaniem pisma radykalnego republiki rosna teraz w Rosji wogóle jak grzyby po deszczu, nie wiadomo jednak, czy pozostaną one tylko na papierze, czy też będą istniały w rzeczywistości.

Angielskie koszty wojenne.

Angielski minister skarbu, Bonar Law, podał wydatki na wojnę w pierwszych 9 tygodniach bieżącego roku finansowego, rozpoczynającego się 1 kwietnia, na 496 milionów funtów sterlingów, czyli iż koszty dzienne wynoszą 7,884,000, w czem mieszczą się też awanse dla sprzymierzonych.

Rewolucja w pisowni rosyjskiej.

Minister oświaty ogłosił cyrkularz o zmianach w pisowni rosyjskiej. Nowe przepisy znacznie upraszczają pisownię, usuwając płatanię jednobrzmiących, ale inaczej pisanych liter.

Debaty nad przymusową służbą wojskową w Kanadzie.

Reuter donosi z Ottawy: Przy drugim odczytaniu projektu prawa o przymusowej służbie wojskowej, oświadczył w izbie niższej minister wojny, że w Kanadzie znajduje się 700,000 nieżonatych i 820,000 żonatych mężczyzn w wieku od lat 20 do 45, kierownik opozycji postanowił wniosek dodatkowy, żądający dla przyjęcia projektu plebisytu.

Z Warszawy.

Tolerancja żydowska.

Wczoraj około południa przy zbitegu ul. Szczygłej i Kopernika, gdzie mieści się rządowe biuro paszportów i przepustek, zebrał się ogromny tłum żydów, którzy zaczęli żyć i bić jakąś młodą kobietę. Jak się okazało, była to neofitka, która przyjąwszy niedawno chrzest, przybyła do biura w celu załatwienia formalności legitymacyjnych. Pomimo interwencji milicjanta, rozjuszony tłum nie zaniechał napaści. Dopiero wezwani gwizdkiem alarmowym stróż domów i posterunkowi zdolałi tłum rozproszyć, a głównych sprawców awantury odprowadzić do komisariatu.

„Goście“.

Do Warszawy przyjechał głośny z wystąpienia w prasie niemieckiej (a la Zaboitiński) Kagan - Kaplan i prof. Sobernheim, którzy zwiedzają instytucje żydowskie.

Z Kielc.

O poszanowanie języka polskiego.

Na ostatnim posiedzeniu Rada miejska uchwaliła co następuje:

Zważywszy, że językiem krajowym w Królestwie Polskiem jest język polski i że językiem urzędowym Rady miejskiej, magistratu i wszystkich ich organów jest język polski, że do magistratu należy kontrola nad wszelkimi obwieszczeniami i afiszami, że w ostatnich miesiącach zdarzają się wypadki wywieszenia szyldów, obwieszczeń i afiszów wyłącznie w języku żydowskim i niemieckim, bez polskiego tekstu — Rada miejska poleca magistratowi wydać rozporządzenie, aby wszystkie szyldy, afisze i ogłoszenia zawierały tekst polski.

Przegląd prasy.

Idealy panien.

„Kur. Warsz.“ podaje artykuł ks. J. Szmigielskiego, w którym ten przytacza poglądy jednej z panien na zadania i idealy życiowe kobiet. Kilka uwag przytaczamy poniżej.

„Cała nasza karjera życiowa polega na tem, byśmy się stały polkami w najszlachetniejszym znaczeniu słowa; byśmy w ogniskach rodzinnych i kraju naszym, nienaruszone mi przechowywały idee, tradycje i idealy polski; byśmy ten ideal przekazywały następnym pokoleniom; byśmy kształtowały dusze dzieci polskich, ucząc je miłować to wszystko, co stanowi honor i piękno naszego narodu.

Misja kobiet jest przede wszystkim postanniotwem serca. Kobiety strażniczki tych wielkich uczuć, które rozgrzewają duszę, wiary, patriotyzmu, współczucia, ochraniają święty ogień entuzjazmu przeciwko obojętności i ironji.

Wszystkie idee kobiece z punktu społecznego dadzą się streścić w jednym wyrazie: w miłosierdziu. Ten cudowny dar pocieszenia wszystkich cierpień, kobieta może wykonać w tysiącznych formach; nie brak bowiem do tego okazji w życiu — nie brak dzieci, ubogich, chorych, nędzy i cierpienia. W głębinach każdego kobiecego serca odzywa się zawsze siostra miłosierdzia“.

Głos powyższy dzisiaj, gdy uważają kobiety polskich skupia się, niestety, jeszcze przeważnie na mało-atakowych objawach życia społeczne-

go, zasługuje na uwagę, jako wytyczna, po której kobiety polskie, krocząc powinny, by przycygnąć się do odbudowy kraju i spełnić godnie misję, jaką im układ społecznych stosunków powierzył—misję wychowawczą nowego pokolenia.

Z chwili.

Wielkie zmiany zajdą w bardzo krótkim czasie
W budowie człowieka, zmian tych szereg liczny,
Żołądek naprzykład na co wkrótce zda się,
Chyba... na instrument samograj muzyczny.

Głowe od parady — do próżniactwa ręce,
Lecz już koniec na tem tej zabawnej hecy,
Jedna rzecz potrzebna chłopcu i panience:
Mianowicie mocne i szerokie plecy. Mak.

KRONIKA.

Czterdziestogodzinne nabożeństwo.

W kościele parafialnym św. Barbary odprawiać się będzie czterdziestogodzinne nabożeństwo od dnia dzisiejszego do niedzieli dnia 1-go lipca włącznie.

Wystawienie Najśw. Sakramentu rozpoczyna się codziennie o g. 6 r.

Dzisiaj w dniu św. Piotra i Pawła: Jutrznia o g. 6 r.; Msze św. o g. 7 i 9. Suma o g. 11. Nieszpory o g. 6 w.

Jutro w sobotę: Jutrznia o g. 6 r. Msza św. o g. 7 rano. Suma o g. 9 i pół. Nieszpory o g. 6.

W niedzielę: Jutrznia o g. 6 rano. Msza św. o g. 7 i 9. Suma o g. 11. Nieszpory z zakończeniem o g. 7 w. **Dzisiejsze nabożeństwo ślusarzy.**

Dzisiaj w piątek 29 bm., jako w dniu Patrona cechu ślusarzy, odbędą się w kościele św. Zygmunta o godz. 9-jej rano nabożeństwo, na które Urząd Starszych zaprasza wszystkich majstrów i pracowników.

Podziękowanie.

Tym wszystkim, którzy własnym nakładem i pracą w oktawę Bożego Ciała ubierali ołtarze, ks. proboszcz par. św. Barbary za naszym pośrednictwem składa serdeczne „Bóg zapłać“, jak również wyraża wdzięczność i podziękę członkom Straży Ogniowej, utrzymującej porządek w czasie procesji.

Pierwszy ołtarz był ubrany przez pp. Fixów, drugi nakładem „Jedności“ i kierownictwem pp. Plucika, Rosalka i Czakierta, trzeci staraniem pp. Kołakowskich, Muellera, Pierzgańskiego i Holewińskiego, czwarty pracą walebnym siostr Miłosierdzia Matki Bożej.

Z żalobnej karty.

Onegdaj w majątku własnym Dąbrowno pod Lelowem, zmarł zasłużony rolnik ś. p. Marceł Kukliński, uczeńniak powstania 1863 r. w wieku lat 71. Okolicą, w zmarłym tracił dzielnego rolnika obywatela, służącego żywym przykładem, nieustraszonego i zrozumięcia potrzeb społecznych i narodowych, na które nigdy nie szczędził ofiarnego grosza. Dla służby folwarcznej był obok pracodawcy—ich dobrym opiekunem. Okoliczne włościanstwo straciło prawdziwego przyjaciela-doradcę, troszczącego się o podniesienie wiedzy rolniczej, szczególnie zaś zaznaczył się w czasie obecnej wojny, jako członek komitetu ratunkowego, rady gminnej,

Częst. Tow. Roln., w którym dopóki mu zdrowie sprzyjało nie opuścił ani jednego zebrania, zabierając często głos, jako doświadczony rolnik.

Zgon ś. p. Marcego Kuklińskiego dotyka boleśnie dwóch synów zmarłego oraz rodzinę pp. Jaroczewskich. Cześć pamięci zaonego obywatela polaka!

Dzisiaj się popis w zakładzie freblowskim p. Ligęzówny.

Dzisiaj w piątek dnia 29 go b. m. o godz. 10 i pół rano w kościółku Im. Marii, odprawiona zostanie Msza św. na intencję zakładu freblowskiego p. Ligęzówny. W czasie Mszy św. chór kończących zakład ochraniarek, wykona pienia religijne.

O godz. 4 po poł. odbędzie się popis uczenia zakładu freblowskiego i naszych milusińskich, jednocześnie otwartą zostanie wystawa prac pań ochraniarek, która będzie czynną przez 4 dni.

Nowe kursa w Częstochowie.

Jak się dowiadujemy, Departament Tycz. Rady Stanu organizuje w Częstochowie Kursa dla urzędników sprawiedliwości.

Zainteresowani winni już obecnie składać podania do Dep., załączając dowód osobisty i wykształcenia, własnoręczny życiorys, oraz referencję osób miarodajnych.

W sprawie chleba.

Jak się dowiadujemy, w tych dniach zostanie złożone prezydium Rady Miejskiej podanie, opatrzone licznymi podpisami, w którym petenci proszą:

aby Rada Miejska ustanowiła sprawiedliwy podział mąki między chrześcijan i żydów proporcjonalnie do liczby ludności.

aby dzielnice z ludnością przeważnie chrześc. zaopatrywane były w chleb z piekarni chrześcijańskich,

aby we wszystkich piekarniach obsługujących ludność chrześcijańską została niezwłocznie wprowadzona obsługa chrześcijańska tak przy wypieku, jak przy rozwożeniu chleba.

Petenci mają nadzieję, że Rada Miejska uwzględni ich słuszne żądania.

Przyjmowanie do s t r a z y skarbowej.

Władze ekupacyjne austriackie podają do wiadomości interesowanych, że kontyngent krajowców dopuszczony do służby pomocniczej przy straży Skarbowej na obszarze Polski będącym pod zarządkiem austr.-węg., został wyczerpany, skutkiem czego dalsi kandydaci do służby tej więcej przyjmowani nie będą.

Działwa na kolonji.

Z kolonji letniej w Zakrzewie, prowadzonej przez p. J. Wróblewskiego, otrzymaliśmy poniższą korespondencję:

Już tydzień minął, jak do napój i opustoszałego gmachu leśniczego w Zakrzewie przybyła spora gromadka chłopców, aby odetchnąć świeżym powietrzem, wydobrzeć, nabrać sił do pracy w szkole.

Czas mija... Dni nie różnią się wiele jeden od drugiego, rano o 6 wstawiamy na odgłos trąbki. Zaczyna się porządkowanie w pokojach zamiatanie itd. Punktualnie o 8 jej śniadanie, 80 chłopców umytych lub wykąpanych w stawie zasiada do stołu, aby zaspokoić apetyt. I tu panuje tradycyjny „ogonek“: szereg chłopców z kubkami w ręku oczekuje swej kolei, otrzymawszy swą porcję, zasiada przy stole, aby spożywać „chleb powszedni“.

Po śniadaniu większa część chłopców dotąd chodząca do pola do pole-

nia, lecz z powodu ukończenia pracy w polu czas przed obiadem teraz spędzają chłopcy w lesie wśród wysokopiennych sosen, świerków i dębów. Reszta pomaga gospodyni w kuchni: noszą wodę, strużą kartofle, rąbiają drzewo itd.

Od 1 do 2 obiady. Chłopcy stojący w „ogonku“ otrzymują obiad z dwóch d... Po obiedzie małeńki odpoczynek. O wpół do 8-jej wszyscy chłopcy udawali się w pole, teraz spędzają czas na grach, ćwiczeniach gimnastycznych i słuchają pogadanki kierownika.

O 5-jej podwieczorok. Po podwieczorku kąpiel przed kolacją, raport z działalności dnia i stanu liczebnej kolonji, odpiewanie prześlicznej roty. O 8 kolacja. Po kolacji śpiewy, piosenki żołnierskie i patriotyczne rozbrzmiewają po całym gmachu.

O 10 udajemy się na spoczynek. Przed spoczynkiem rozstawianie wart przez zastępowych (kolonja podzielona jest na 6 zastępów), po chwili tak wesoło rozbrzmiewająca leśniczówka w ciszy szuka spoczynku.

Zapiski meteorologiczne dzięki łaskawym wskazówkom p. dyr. Płodowskiego i użyczeniu instrumentów przez znaną firmę p. Soczka prowadzi P. Porembiński, uczeń VIII klasy gimn. T. O. S.

Sprawami administracyjnymi zajmują się T. Wróblewski, również uczeń tej klasy i tegoż gimnazjum.

Wygląd chłopców zaczyna się poprawiać, dotąd zabiedzenie i wąfli stają się opalonymi ze zdrową cerą.

Kierownikiem kolonji jest p. Jan Wróblewski, który nie szczędzi trudów na to, aby chłopcy wrócili zdrowi, czerstwi i weseli na duchu.

O kartki na cukier.

Spekulanci żydki wykupują od uboższej ludności kartki na cukier i płacą za nie mk. 8 na 28 lutów, potem kupują cukier w sklepach i Deputacji Żywnościowej, gromadząc go, by w przyszłości ciągnąć zeń bajeżne zyski.

Kombinacjami tej należy z wielu względów tamę położyć, a głównie w sklepach Deputacji cukier powinien być sprzedawany tylko za okazaniem legitymacji.

Nieszczęśliwy wypadek.

W ubiegły wtorek w godzinach południowych p. Słomińska z Koziegłówek, powracając kołmi z Jasnej Góry do domu swego na ul. Jasnej, uległa nieszczęśliwemu wypadkowi złamania nogi wskutek poniesienia konia i przewrócenia się bryczki. Ten sam los spotkał i woźnicę, który złamał nogę w kostce.

Wywóz cukrów do Niemiec.

Na zasadzie zarządzenia Szefa Admin. wszystkie pozwolenia na wywóz cukierków i wyrobów cukierniczych do Niemiec tracą swą ważność z dniem 1 lipca 1917 r., o ile na pozwoleniu na wywóz nie jest już wymieniona data wcześniejsza. Pozwolenia na wywóz służą tylko dla osoby, na nich wymienionej.

Z teatru „Paryskiego“.

W teatrze „Paryskim“ ujrzeć można na ekranie jeden z niewielu udanych i dobrze granych obrazów, p. t. „Wygasta miłość“. Gra artystów, jak również piękne krajobrazy górzyste podczas zimy, na tle których rozgrywa się akcja, stanowią całość bardzo ładną i godną zobaczenia.

Całości programu dopełnia chińska komedia „Juckijoli“ i dramat „Ojciec z córką“.

Z „Odeonu“.

Dziś na ekranie „Odeonu“ demonstrowany jest jeden z najwybitniejszych obrazów duńskich „Ikar“, nieporównany pod względem treści i wykonania dramat w 4 aktach ze złotej serii Nordisk. Programu do pełni arcyzabawna farsa w 2 aktach p. t. „Papa się żeni“.

Niemiecka powieść

o królu polskim.

Jeden z niemieckich powieściopisarzy, von Alfred Schirokauer, sięgnął do epoki saskiej, tak wyekspluatowanej przez Kraszewskiego z jego cyklu: „Hrabina Cosel“, „Bruehl“, „Z siedmioletniej wojny“ i dał powieść historyczną, której bohaterem jest „Pierwszy niemiecki król w Polsce“.

August Mocny nie był postacią sympatyczną. Ani w Saksonji, ani w Polsce nie zostawił dobrych wspomnień. Politycznie nie umiał wyciągnąć z unji Saksonji z Polską. Żył dwornie, naśladował króla francuskiego, otaczał się artystycznym zbytkiem i dawał wpływ kobietom—oto co pozostało o nim w pamięci ludzkiej. P. Schirokauer chce go pociągającymi kolorami malować Mało mu się to udaje.

Nie lepiej mu się udaje i tło polskie, na które rzuca postać elektora saskiego. Autor ma pewne odczytanie Dziwna postać szlachcica polskiego chce wyrozumieć lojalnie, rysuje go rycerskim, dwornym, gościnnym, lekomyślnym i biernym, co zgadza się z prawdą; istotnie, są to czynniki polskiego charakteru; ale z tych czynników trzeba złożyć postać, typ, czego nie da się dokonać bez talentu, a twórczości niemieckiemu autorowi brakuje.

Powieść kończy się aluzją do aktu 5 listopada. „Sny o dawnej wielkości spełniły się pewnego dnia zimowego. Czas ukrócił wpływ szlachty, podniósł znaczenie mieszczaństwa. Król dziedziczny zasiadł na tronie na chwałę i szczęście narodu. Biały orzeł wznosi się z gruzów wojny i wzlata ku wschodzącej jutrzence“.

Dom Długosza w niebezpieczeństwie.

Znane cacko architektoniczne i cenna historyczna pamiątka „Dom Długosza“ w Sandomierzu, zbudowany jeszcze w r. 1476, znajdujące się—w niebezpieczeństwie.

W „Domu Długosza“, mieszka i gospodaruje służba kościelna, której brak jest zrozumienia dla tego świetnego zabytku przeszłości, a zarząd kościelny widocznie o pouczenie jej się nie troszczy i sam—może mimo woli—ręki do zniszczenia dokłada.

A więc w obszernej sieni, gdzie znajduje się piękny stary pułap z belek, opartych na siostrzanie modzełowym, z wyrytymi kołami i datą 1572, służba kościelna rąbie na pułapie drzewo. Piękne gotyckie okna albo zabito cegłą, albo też zgładzone i obrzucone świeżym tynkiem. Dach dziurawy.

Cały zaś drogi nam pomnik przeszłości w stanie widocznego zaniedbania zbliża się szybkim krokiem ku ruinie.

Zbliża i zdaleka.

Z Rady Miejskiej.

Na ostatniem posiedzeniu plenarnem łódzkiej Rady Miejskiej, przewodniczącą Rady p. T. Sułowski zakomunikował radnym treść listu, na-

desłanego na jego ręce przez prezydenta policji łódzkiej.

Poczym w myśl wskazówek, wyrażonych w liście prezydenta policji łódzkiej, prezes Sułowski oświadczył, iż porządku dziennego posiedzenia zdjęte muszą być punkty następujące: omówienie sprawy zorganizowania komisji do opracowania statutu Związku miast, omówienie sprawy policji łódzkiej oraz interpelacja dotycząca się omówienia sprawy robotników, wysłanych do robót przymusowych.

Następnie przewodniczący odczytał protest, podpisany przez kilkadziesiąt radnych, poczem radni gremjalnie opuścili salę posiedzeń, wobec czego prezes Sułowski uznał zebranie za zamknięte.

Zbiegli jeńcy.

W lesie Żuba pod Włocławkiem przytrzymano dwóch jeńców rosyjskich, którzy zbiegli z obozu jeńców zagranicą.

Zbiegów dostawiono do Włocławka do rozporządzenia władz wojskowych.

Skazanie burmistrza.

„Grod. Zeit.“ donosi, że burmistrz Janowa aptekarz żydowski Szapiro, skazany został na 150 rb. kary, a Benjamin Leibowicz, który fałszywie zeznał w jego sprawie, na rok więzienia.

Elektryczność w chatach.

Zarząd papierni Jeziorna zaprowadził oświetlenie elektryczne w mieszkaniach swoich robotników również zamieszkałych w okolicznych chatach wiejskich. Dotychczas z elektryczności korzystali robotnicy, zamieszkałi wyłącznie w gmachach fabrycznych.

Dawni unioi.

W Warszawie przebywa paręset rodzin z pomiędzy włościan guberni grodzieńskiej, wyznania prawosławnego z dawnych unitów. Część przybyszów była obecną na onegdajszej uroczystości rewindykacji kościoła Bazylijanów, i oznajmiła chęć powrotu na łono wiary przadziadów.

Okropny wypadek.

Straszny wypadek zdarzył się w Czechach na stacji kolejowej Pecek.

W okolicy tej zapanował od pewnego czasu zwyczaj, jednakże z wyjątkowymi okolicznościami podczas wojny spowodowany, że ludność, zwłaszcza kobiety, rzuciły się na wolno idące pociągi, nafadowane węglem, starały się dostać na wierzch wagonów, zrzuciły z nich taką ilość węgla, jaką tylko zrzucić było moż na następnie zeskakiwały i zabierały rozrzuconą zdobycz ze sobą do domów.

Jeszcze łatwiejszy i obfitszy był połów, skoro można było dostać się do pociągu stojącego na stacji. Tak

się też zdarzyło przed kilku dniami. Cały tłum kobiet dopadł do pociągu węglowego, stojącego na trzecim torze szyn na stacji Pecek.

Po chwili przybiegł zwrotniczy i zawołał:

— Precz z wagonów, pociąg idzie! Kobiety zaczęły tłumnie zeskakiwać na tor.

W tej chwili nadjechał pociąg osobowy, idący z Pragi.

Z pomiędzy kobiet, które usłuchały głosu zwrotniczego, 6 zostało przejechanych na śmierć siódma zmarła niebawem, a jedna jest ciężko rannona.

Napad wnuka na dziadka.

Przed kilku tygodniami pułtowski kupiec leśny, p. G. otrzymał list anonimowy z ostrem żądaniem 1000 rb. i groźbą śmierci w razie odmowy. Gdy G. nie złożył pieniędzy w nocy wdarło się do jego mieszkania kilka osób w maskach i jeden z nich strzelił z rewolweru. G. przerażony dał im 1000 marek, zamiast rubli i bandyci zaraz umknęli.

W zeszłym tygodniu policja kryminalna dowiedziała się, że pośród bandytów w maskach był wnuk p. G., 19 letni B. Fruchtenbaum, razem ze swymi kolegami z pułtuskiej „inteligencji“ i że 2 panie, siostry p. G. organizowały napad. Wszystkich aresztowano“.

Tabela nieurzędowa

wygranych I Loterii Klasowej Rady Głównej Opiekuńczej.

W 11-tym dniu ciągnięcia V-ej klasy główne wygrane padły na numery następujące:

- 4,000 rb. na nr. 8887.
- 2,000 rb. na nr. nr. 215 17 466 18761.
- 1,000 rb. na nr. 6888 17771.
- 400 rb. nr. nr. 1106 6914 8742 8983 29258.
- 200 rb. na nr. nr. 1680 6695 11078 14262 16939 19619 20777 24178 26663 27240 28256 29088 29860.
- 100 rb. na nr. nr. 11 711 1697 2062 2131 2718 8069 3561 3789 9234 10425 10627 11565 12402 18637 15555 16881 16878 17203 18160 20266 21032 22679 25708 26968.

Z ostatniej chwili.

komunikat niemiecki.

BERLIN. Urzędowo donoszą dnia 28 czerwca.

Zachodni plac boju. Front nast. tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

Ciężka dalekoosobna artylerja ostrzeliwała wczoraj z widocznym skut-

kiem angielsko - francuską, forteco przystaniową Dunkierkę. Kilka okrętów wypłynęło najspieszniej. W odpowiedzi na to nieprzyjacieli ostrzeliwał Ostendę. Szkoda wojskowa nie powstała. Ostrzeliwanej przez naszą artylerię i ogień minowy wyrzadziło w rękach angielskich przy wybrzeżu wielkie spustoszenia. Po spokojnym popołudniu czynność ognia przybrała pod wieczór w odcinkach niektórych frontu (fandryjskiego i w okolicy Artois znaczną gwałtowność.

Na południowy wschód od Nieuport nasze oddziały bojowe zniosły posterunek belgijski. Pod Hoog nie udało się nieprzyjacielowi pewien atak wywiadowczy.

Na południe drogi Cambrai ponieśli Angolcy poważne straty w jeńcach i zabitych podczas oczyszczania rowu przez westfalskie i nadreńskie oddziały bojowe. Na polu przed naszymi stanowiskami na południe od St. Quentin wywiązały się kilkakrotnie mniejsze potyczki naszych posterunków z oddziałami angielskimi.

Front wojsk niemieckiego następcy tronu.

W niektórych miejscach na północ od Aisne, na zachód od Reims i w Szampanji zachodniej przyszło do ożywionych walk artyleryjskich.

Front gen. marsz. polnego Księcia Albrechta Wirtemberskiego.

Przy Hartmannswellerkopf wywiadowcy pewnego wirtemberskiego pułku przez wdarcie się do rowów francuskich zabrali pewną ilość jeńców.

Front wschodni:

Na froncie wschodnio-galicyskim trwa ożywiona czynność ognia.

Front macedoński.

Zadne większe czynności bojowe

Pierwszy gen.-kwaterymistrz Ludendorff.

Teatr „PARYSKI” ul. P. Marji 19.

Program od Wtorku 26 Czerwca do Poniedziałku 2 Lipca 1917 roku.

WYGASŁA MIŁOŚĆ

Dramat w 5-ciu częściach ze słynną pięknoscia ERNĄ MORENĄ

Juckijoli Arcyweśola komedia

Ojciec z córką Dramat
Przechadzka w ogrodzie entymologicznym
(Zdjęcie z natury w kolorach)

Teatr „ODEON” ul. P. Marji 27.

Program od Środy 27 Czerwca—Dziś i dni następnych:

Jeden z najwybitniejszych obrazów duńskich.

IKAR

Nieporównany pod względem treści i wykonania dramat w 4-ach aktach ze „Złotej Serji” Nordisk.

W roli głównej sława wszechświatowa Lili BECK. Treść według słynnego romansu „MIKEL” słynnego autora duńskiego Hermana Banga

Programu dopełni **Papa żeni się**

Arcyżabawna krotoczwila w 2-ach aktach, w wykonaniu artystów duńskich.
Ceny miejsce zwykłe—Szczegóły w programach

Zarząd.

T-wa P. O. Częstochowa.

Niniejszym prosi pp. Członków o możliwie akuradne wpłacanie zaległych procentów i rat z zaciągniętych pożyczek, w celu uniknięcia kosztów sądowych. Kasa w dalszym ciągu przyjmuje wkłady, jak również skutecznie zapisy nowych członków w godzinach biurowych t. j. od 9 do 12 pp.

Zarząd.

Stanisław RUMSZEWICZ

adwokat przysięgły

w Częstochowie ul. Piękna (dawnej Cerkiewna) № 4 (pierwsze piętro nad b. biurem adresowem).
Przyjmuje od 2—3 po poł.

Zakład Krawiecki

Fr. Bieleckiego

ul. Panny Marji Nr. 89 i piętro od frontu
Przyjmuje wszelkie zamówienia na ubrania miękkie i wykonywa takowe z wszelką akuracją. Polecają się Sz. Kljenteł pozostaje z satonikiem.

Fr. Bielecki.

Przedam magiel Wiad. ul. Teatralna 2 dom Gospodarka 479—

Robotników robotnicza potrzeba do kopania torfu w Konopistkach pod Częstochową bliższe wiadomości udziela Z. Ryński ul. Panny Marji Nr. 20 0152—

LEKARZ-DENTYSTA Michał Grejniec

w Częstochowie
ul. Panny Marji № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje codziennie
od 9-1 i od 8-7 wieczorem.
Ceny bardzo przystępne.

Kartofle.

Wbrew przewidywaniom (kartofle nie nadeszły, wobec czego w Sobotę dn. 30 Czerwca kartofle w składach przy fabryce Pelizerów posiadaczom wykupionych kwitów nie będą wydawane. Po nadejściu potrzebnej ilości kartofli nastąpi zawiadomienie, kiedy takowe wydawane będą posiadaczom kwitów.

Miejska
DEPUTACJA ZYWNOSCIOWA
w Częstochowie.

Bardzo ważne!

Kupuję do 2-go Lipca
Zęby sztuczne lub połamane
nawet bardzo zniszczone
oraz szoki sztuczne.
Przyjmuję codziennie od 9 do 1 pp. i od 2 do 7 wiecz.
Hotel „Kupiecki”
ul. Panny Marji № 18.
pokój № 7.

Zgubiono dwa kwity lombardu kasy Pożyczkowo—Oszczędnościowej Nr. 14968 Nr. 29437, 481—

Skradzono kwit lombardu kasy Pożyczkowo Oszczędnościowej Nr. 31147 488—

Zaraz do wynajęcia mieszkanie słoneczne 4 lub 5 pokoi z kuchnią wszelkimi wygodami elektrycznością. ul. Teatralna Nr. 3 482—

Potrzebny subjekt fryzjerski zaraz. Wiad. ul. Panny Marji 30 485—

Pokój do wynajęcia może być ze stolowaniem ul. Panny Marji Nr. 42 m. 3. 475—

Rower ostre koło do sprzedania Teatralna 8 m. 2

Sprzedam garnitur mebli lustro, bielizniarę jesionową, stół rozsuwany, komoda, 3 biurka, lampę wiszącą, gramofon z płytami i rower. ul. Panny Marji 19 wejście z bramy. 491—

Hurtowa i detaliczna sprzedaż Patefonów, Wielki wybór płyt patefonowych i gramofonowych. Reperacje, przerobki dokładnie i tanio. Specjalny skład ul. Panny Marji 19 pod Teatrem Paryskim. 492—

Student politechniki poszukuje kondygot na wyjazd korepetycji na miesiąc (specjalność matematyka) lub też jakiego zajęcia odpowiedniego. Oferty w „Gońca” dla skuratego. 498—

Wprzejeździe ul. P. Marji zgubiono portmonek stórkową czerwoną z monogramem R. G. taskawy znalazca raczy zwrócić na nagrodę do „Gońca” 484—

Przedam plac i ogród z budynkiem ul. św. Barbary 45 Wiad. u Racyńskiego w klasztorze. 495—

Na Okopach Szwedzkich zgubiono chustkę w sielone i czerwone kraty Uozicy znalazca raczy zwrócić za nagrodą do Racyńskiego w klasztorze. 496—

Financo buraków pastewnych do sprzedania Rynek Wieluński Nr. 36 Gur osyński 497—

Kupię wózek dziecienny używany w dobrym stanie. Oferty sub Wózek 483—

Student politechniki przygotowuje do matury, egzaminów konkursowych na politechnikę, udziela lekcyj matematyki wyższej. Zgłaszać się między 2-4 popołudniu (Panny Marji 41 m. 20. Szczępiński)

Znaleziono 3 legitymacje i kilka marek, odebrać można u Anny Tuora w mieszkaniu W-eg Horzelskiej Dojazd Nr: 19 m. 14- po udowodnieniu i za zwrotem kosztu ogłoszenia. 486—